

28

milena marković

przekład: Dorota Jovanka Ćirić reżyseria: Rafał Sabara
scenografia: Beata Nyczaj muzyka: Ścianka prapremiera: 31 maja 2003

tory



tory

milena marković



PRAPREMIERA 31 MAJA 2003

Teatr Polski w Poznaniu

ul. 27 Grudnia 8/10

61-737 Poznań

tel. +48 (61) 852 56 28

tel./fax +48 (61) 852 64 95

www.teatr-polski.pl

e-mail: teatr.polski@teatr-polski.pl



tory

przekład Dorota Jovanka Ćirić

reżyseria Rafał Sabara

scenografia Beata Nyczaj

muzyka Ściana

asystent reżysera Sebastian Grek

inspicjent Maria Skowrońska-Ferlak

projekcje Marek Kurpios, Roman Wikieł

specjalne podziękowania dla Jarosława Grzędzielskiego
i Jacka Papisa

występują

szparka Ewa Szumska

mieszkaniec II, rybak I, lepki Sebastian Grek

wesoły Roland Nowak | bohater Michał Kaleta

rybak II, mieszkaniec I Jakub Papuga

debil Łukasz Pawłowski | ciemny Maciej Wojdyła



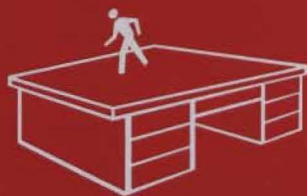
STOKROTKA.COM.PL

ESUS
AGENCJA REKLAMOWA

PROJEKT *Lukasz Knasiecki*
LHNS@IQ.PL



x36



MILENA J. MARKOVIĆ



Urodzona w 1974 roku w **BELGRADZIE**.
Ukończyła Wydział Dramaturgii na
Uniwersytecie w Belgradzie (1998).

Poetka, autorka sztuk teatralnych, krytyk
filmowy. Członkini jury podczas XXXV
Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego
BITEF.

Autorka dwóch tomików poezji i dwóch
wystawionych sztuk. Pierwsza -
PAVILIONS - pokazywana była w
Belgradzie, Skopje, Ljublanie, Nowym
Sadzie i Wiedniu (Theater m.b.h.), gdzie
w 2000 roku zdobyła nagrodę w konkursie
dla pisarzy z byłej Jugosławii. Druga
sztuka, **TORY**, swoją premierę miała w
Jugoslovensko Dramsko Pozoriste w
Belgradzie.

W sezonie letnim 2002 Milena Marković
była uczestniczką programu residency dla
młodych autorów i reżyserów w londyńskim
Royal Court.



AUTORKA



Chciałbym zapytać o różnicę pomiędzy oryginalnym tytułem "Šine/Tracks", a jego wersją angielską "God help us all".

Pierwszy tytuł został zaczerpnięty z nowofalowej piosenki "Tracks", wykonywanej przez Gary'ego Numana i The Tubeway Army. Bardzo specyficznej piosenki, sentymentalnej i chorobliwej równocześnie. Z dziwnymi głosami w cockneyu, opowiadającymi o straconej młodości. To taki mój osobisty trop do tego tytułu. Drugi tytuł jest ironiczny.

Czy kryje się tam więcej ironii? Mam wrażenie, że może wzięłam Pani sztukę zbyt poważnie, bez dystansu.

Cieszę się, że wzięłaś moją sztukę na serio, bo starałam się, żeby taka była. Ale jest różnica między powagą a dosłownym znaczeniem. Nie można i nie powinno się traktować ironicznie fundamentalnych ludzkich problemów, takich jak miłość, śmierć czy strach. Jestem zdecydowanie przeciwna prześmiewczemu stylowi Tarantino, jakim opowiada o tych podstawowych ludzkich tematach. Umieranie w dziele sztuki musi mieć swoją godność, jak w filmach Peckinpaha, jak u Szekspira. Z drugiej jednak strony narodowe mity i obrazy mogą i powinny być traktowane z ironią.

Cała Pani sztuka jest przepelniona, pomimo całej brutalności, delikatną kobiecością. Czy to świadoma decyzja, aby nie pisać o wojnie w manierze pokazującej ją jako zabawę dużych chłopców, czy po prostu czuje się Pani lepiej w atmosferze sennych wizji?

Nigdy nie miałam zamiaru napisać czegoś w rodzaju "teraz zobaczycie, czym jest wojna". Nie czuję się kompetentna w tego typu sprawach. Stąd rodzaj onirycznych widzeń. Poza tym staram się być artystką, a nie wyrobnikiem kultury, kimś kto wywołuje w niej zmiany.

Napisała Pani, że "Tory" to metafora opowiadająca o przemocy. A w szczególności o przemocy wobec kobiet.

Napisałam te słowa we wstępie, ponieważ początkowo to była sztuka dla Royal Court, a ja nie chciałam używać wojny i przemocy jak egzotycznych świecidełek dla zachodnich oczu. Według mnie, zachodnie "humanistyczne" nastawienie do wojny w byłej Jugosławii, czy gdziekolwiek indziej, jest podobne do zachowania małej dziewczynki zakochanej w ślicznej owieczce. Płakałaby na widok owieczki w rzeźni, ale wieczorem z apetytem zajada baranie kotlety i prosi o więcej. Postać kobiety w sztuce to nie tylko ofiara wojny, ona jest także metaforą pragnienia miłości.

Powiedziała Pani, że pragnie być artystką, ale w Pani odpowiedziach można wyczuć silne przekonania polityczne. Nigdy nie chciała Pani napisać dramatu bardziej społecznego, wykrzyzczyć w nim o tym, co Panią irytuje, nazwać po imieniu zło współczesnego świata i jego źródła.

Dorastałam w otoczeniu nonkonformistycznym. W krajach takich jak mój, i prawdopodobnie wasz, nie można uniknąć politycznego zaangażowania. Uspołeczniałam się jednak słuchając punka. Tak, że na moje polityczne nastawienie większy wpływ miał Joe Strummer i Biafra, niż lokalni eks-komunistyczni czy nacjonalistyczni politycy. Chociaż tragedia mojego narodu ubarwiła moje życie i zarazem pisarstwo. Wielu artystów i intelektualistów czerpało zysk z politycznego zaangażowania, i to nie tylko tych będących po stronie reżimu. Niektórzy niby-dysydenci robili to samo. W moim kraju sprzedawali ludziom z Zachodu egzotyczne i barbarzyńskie obrazki. Jeśli Zachód chciał widzieć filmy i sztuki pokazujące krwiożerczych dzikusów, niektórzy z naszych artystów po prostu im to sprzedawali.



GARY NUMAN



SAM PECKINPAH



JOE STRUMMER



JELLO BIAFRA



CD. WYWIADU

czy i krew naszych nieszczęśliwych ludzi, często były traktowane jak kopalnia złota dla kiczowatych "dzieł sztuki" wszystkich animatorów kultury, zarówno nacjonalistycznych, jaki i niby-kosmopolitycznych.

Bezdomność najlepiej - według mnie - określa Pani postaci. Żadna z nich nie prowadzi normalnego, rodzinnego życia, chociaż wszyscy często o tym mówią. Przez cały niemal czas są poza swoimi miastami, albo dopiero co do nich powrócili i czują się tam obco. Czy chciała Pani postawić diagnozę, że przemoc jest domeną ludzi pozbawionych swoich korzeni?

To jest interpretacja do przyjęcia, chociaż myślę, że ktokolwiek mógłby posłużyć się przemocą, gdyby postawić go w jakiejś sytuacji granicznej.

Ostatnia scena Pani sztuki rozgrywa się w raju. Podobna scena w "Underground" Emira Kusturicy została odczytana jako nostalgia za starą Jugosławią. Tęskni Pani za swoim byłym krajem?

Tak, tęsknię za moim starym krajem, ale nie za widokami i miastami, tęsknię za ludźmi. Miałam 17 lat, kiedy się to wszystko zaczęło. Przedtem dużo podróżowałam po Europie oraz tym dużym i pięknym kraju, który był mój, spotykałam swoich ludzi. Potem pojawili się inni. I w każdym małym kraju byłej Jugosławii pojawiły się te same problemy, miernota i prowincjonalizm, które skierowały ludzi drugiej ligi na ich własne tory. A to są problemy, teraz bardziej może niż kiedykolwiek, z "Trzech sióstr". Gdzie jest Moskwa?, a Wiedeń?, a Londyn?, czy to lub tamto.

Spotkałem się z opiniami, że Pani sztuki przypominają dramaturgię Dejana Dukovskiego czy Biljana Srbljanowwić.

Według mnie różni się jak jabłka i wiśnie, ale rozumiem, że z perspektywy zewnętrznej wszyscy jesteśmy z tego samego ogrodu.

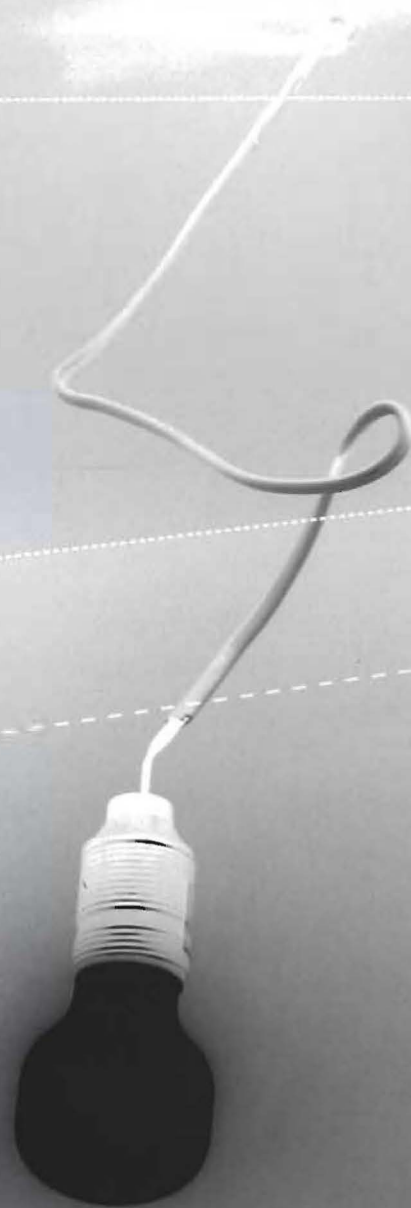
➤ Rozmawiał Jacek Zienkiewicz

TRACKS GARY NUMAN

Where are the tracks
Where are the lines
Where are the tracks, dear
Where is the time
You we're so cold
You were so slow
And we were so old, dear
And we were unsure
And I want your lines
And I want your time
And I want your face, dear
And you can have mine

z albumu
"The Pleasure
Principle" (1979)





WIOSENKA 1



WILK, jak się od wieków zda,
coś wspólnego z owcą ma.
Kiedy ujrzy ją w dolinie,
Krew mu w żyłach szybciej płynie,
OWCA widząc jego oczy
Ani beknie ani skoczy.
OWCA bronić się nie uczy,
WILK się strachem owcy tuczy.





Teatr Polski w Poznaniu

Dyrektor naczelny i artystyczny
Paweł Wodziński

Wicedyrektor
Paweł Łysak

Wicedyrektor finansowo-administracyjny
Marcin Kowalski

Kierownik literacki
Marek Radziwon

Kierownik działu produkcji
Andrzej Biskup

Koordynator pracy artystycznej
Małgorzata Misztal

Sekretarze literaccy
Paweł Dobrowolski
Jacek Zienkiewicz

Impresariat
Joanna Leśnierowska

Dział marketingu
Marta Kęsy

Organizator widowni
Mariola Michalak

Kasa biletowa
Krystyna Przybysz

Główny księgowy
Michał Wojtuś

Kierownik biura
Janina Dąbrowa

Dział administracyjno-gospodarczy
Maria Głuszak-Rzechówka

Sekretariat
Marcin Adamczak

Transport i zaopatrzenie
Zbigniew Roszak

Kierownik działu obsługi sceny
Sławomir Cyran

Oświetleniowcy
Janusz Dratwa
Paweł Bordych
Damian Pawella

Akustycy
Wiesław Janicki
Barbara Olsztyń

Brygadier sceny
Roman Berent

Montażysty
Lorenzo Bogalski
Karol Graczyk
Jarosław Grzeszczyk
Marcin Konieczny
Marek Szotkiewicz

Stolarnia
Dariusz Michalak

Garderobiane
Izabela Witek
Ewa Cieślik
Elżbieta Rochowiak

Pracownia krawiecka damska
Marzena Adamska

Pracownia krawiecka męska
Wojciech Januchowski

Pracownia obuwnicza
Henryk Lein

Charakteryzatornia
Małgorzata Stawicka

Pracownia plastyczna
Jacek Zujewski
Ryszard Książek

Pracownia dekoracyjno-tapicerska
Eugeniusz Marszał

Pracownia ślusarska
Andrzej Miśkiewicz

Rekwizytornia
Marcin Przybylski
Czesław Wasiński

Elektryk
Andrzej Graczyk

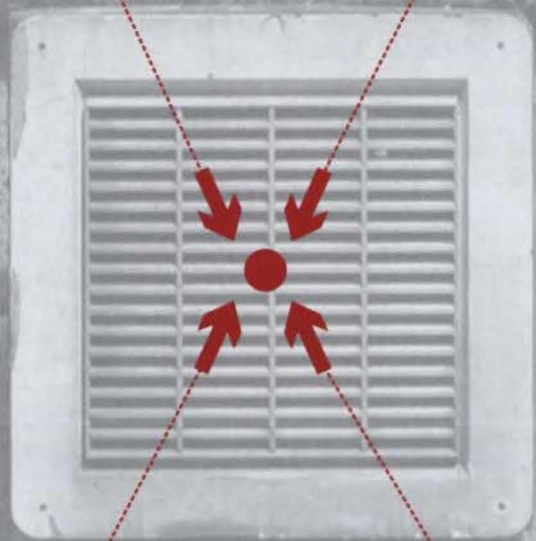
Zespół artystyczny w sezonie 2002/03
Beata Bandurska
Zina Kerste
Małgorzata Neumann
Małgorzata Peczyńska
Maria Skowrońska-Ferlak
Ewa Szumska
Katarzyna Węglicka

Sebastian Grek
Michał Kaleta
Piotr Kaźmierczak
Leszek Lichota
Piotr Łukawski
Roland Nowak
Łukasz Pawłowski
Kuba Ulewicz
Edward Warzecha
Sylwester Woroniecki
Piotr Wypart

Inspicjent
Elżbieta Bednarczyk

Biuro Obsługi Widza czynne od poniedziałku
do piątku w godz. 8.00 do 16.00;
w soboty od godz. 9.00 do godz. 13.00;
tel. +61 852-05-41

Kasa biletowa czynna od wtorku do soboty
od godz. 10.00, w niedziele i święta,
od godz. 16.00, do chwili rozpoczęcia spektaklu.



29*



Teatr Polski w Poznaniu

ul. 27 Grudnia 8/10, 61-737 Poznań, tel./fax +48 (61) 852 64 95
www.teatr-polski.pl, e-mail: teatr.polski@teatr-polski.pl